

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Leon Miroszewski SSA Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	St. sekr. sąd. Beata Węgrowska – Płaza

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 września 2020 r. w Szczecinie

sprawy z wniosku Dyrektora Zakładu Karnego w G.

przy udziale P. L. i Prokuratora Okręgowego w Szczecinie

o uznanie uczestnika postępowania za osobę stwarzającą zagrożenie

na skutek apelacji uczestnika P. L.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 25 lutego 2020r., sygn. akt I Ns 15/19

p o s t a n a w i a:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokata P. W. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych wraz z należnym podatkiem VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestnikowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Zbigniew Ciechanowicz Artur Kowalewski Leon Miroszewski

Sygn. akt I ACa 199/20

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 25 lutego 2020 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt I Ns 15/19, z wniosku Dyrektora Zakładu Karnego w G. z udziałem P. L. oraz Prokuratora Prokuratury Okrękowej w Szczecinie o uznanie za osobą stwarzającą zagrożenie, Sąd Okręgowy w Szczecinie uznał uczestnika P. L., urodzonego w dniu (...) w K., syna W. i H. (PESEL (...)) za osobę stwarzającą zagrożenie w rozumieniu ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (pkt I); umieścił uczestnika P. L. w Krajowym Ośrodku (...) (pkt II); zarządził pobranie od uczestnika P. L. wymazu ze śluzówki policzków w celu przeprowadzenia analizy kwasu dezoksyrybonukleinowego (DNA), pobranie od uczestnika

P. L. odcisków linii papilarnych, wykonanie zdjęć, szkiców i opisów wizerunku uczestnika P. L., umieszczenie wyników analizy DNA, odcisków linii papilarnych, zdjęć, szkiców i opisów wizerunków uczestnika P. L. w odpowiednich bazach i zbiorach danych, o których mowa w ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (pkt III); przyznał z sum budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie adwokatowi P. W. kwotę 147,60 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej uczestnikowi postępowania z urzędu (pkt IV).

Podstawę tego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia faktyczne.

P. L. urodził się (...) w K.. Uczestnik sprawiał problemy wychowawcze, nie realizował obowiązku szkolnego, często bywał na wagarach. Pierwszego przestępstwa polegającego na kradzieży dopuścił się w 6 roku życia. Z uwagi na niewywiązywanie się z obowiązku szkolnego, wagarowanie, kradzieże, uleganie destrukcyjnym wzorcom środowiska szkolnego około 12 roku życia trafił do pogotowia opiekuńczego. W późniejszym czasie przebywał również w Zakładzie Opiekuńczo-Wychowawczym, a potem w Zakładzie Poprawczym. W trakcie pobytów w placówkach wielokrotnie dopuszczał się łamania regulaminu, nie powracał z przyznawanych mu przepustek, wchodził w konflikty z prawem.

Uczestnik po raz pierwszy w izolacji przebywał w 1992 r., jako młodociany niepełnoletni. Kolejny wyrok przypadał na okres pomiędzy 03.03.1996 r. a 17.09.1998 r., karę pozbawienia wolności odbywał w zakładzie karnym typu zamkniętego. Następnie karę pozbawienia wolności odbywał w okresie pomiędzy 04.07.2000 r. a 13.03.2003r. P. L. głównie był karany za kradzieże, rozboje.

P. L. będąc na wolności nigdy nie pracował w oparciu o umowę o pracę. Podejmował się jedynie prac dorywczych.

Inicjację seksualną przeszedł w wieku 12-13 lat z rówieśniczką. Następnie w wieku 16 lat był w związku partnerskim także z rówieśniczką. Związek trwał 3 lata. Zakończył się, gdy poszedł do Zakładu Karnego. W trakcie jednego z pobytów na wolności uczestnik nawiązał bliską relację z kobietą, związek ten trwał pięć lat (było to w latach 1998 - 2003). Owocem powyższej relacji jest córka K..

P. L. pierwszy kontakt z alkoholem miał jako młody chłopak. Pił „ciągami”. Przed osadzeniem w zakładzie karnym miał również ciągi amfetaminowe. W okresie największego nasilenia przyjmował około 3-4 gramy dziennie. Zżywał również ekstazy. Będąc na wolności wstrzykiwał dożylnie tzw. kompot czyli polską heroinę. Po narkotykach miał objawy psychotyczne, halucynacje, urojenia, nigdy nie zgłaszał się z tym po pomoc do lekarza psychiatry.

Ostatnio P. L. odbywał karę pozbawienia wolności w wymiarze 17 lat i 11 miesięcy m.in. za to, że:

1. w okresie od 14 marca 2003 r. do 4 listopada 2003 r. w K., działając czynem ciągłym i ze szczególnym okrucieństwem, z powodu wieku i postury pokrzywdzonej, używając przemocy w postaci ciągnięcia za rękę, przytrzymywania oraz groźby pobicia doprowadził ośmioletnią A. R. do obcowania płciowego jak również do podania się innej czynności seksualnej poprzez dotknięcie swoim członkiem jej narządów płciowych

2. w okresie od 14 marca 2003 roku do 4 listopada 2003 r. w K. działając czynem ciągłym, używając przemocy w postaci przytrzymywania i bicia po głowie, doprowadzał dziesięcioletniego K. R. do poddania się obcowaniu płciowemu, polegającemu na wsadzeniu członka do jego odbytu oraz poddania się czynnościom seksualnym w postaci trzymania członka małoletniego, onanizowania się nad nim, dotykania narządów płciowych małoletniego,

3. w tym samym okresie i miejscu jak w pkt 1, działając czynem ciągłym i groźbą pobicia, doprowadził sześciioletnią P. R. do poddania się innej czynności seksualnej poprzez dotknięcie członkiem jej narządów płciowych i obmacywanie jej innych części ciała,

4. w tym samym okresie i miejscu jak w pkt 1, działając czynem ciągłym, doprowadził pięcioletniego N. R. do poddania się czynnościom seksualnym w postaci dotknięcia go, całowania, zmuszania małoletniego do dotykania jego członka.

5. w tym samym miejscu i okresie, działając czynem ciągłym, wbrew przepisom ustawy, co najmniej kilkakrotnie, udzielał środka odurzającego małoletnim- ośmioletniej A. R. i sześcioletniej P. R. oraz usiłował go udzielić dziesięcioletniemu K. R., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego,

6. w dniu 28 stycznia 2004 r. w K., wbrew przepisom ustawy posiadał dwa woreczki foliowe z zawartością amfetaminy, o łącznej wadze 1,2 grama

Wyrokiem z dnia 6 października 2004r. Sąd Rejonowy w Kołobrzegu uznał P. L. za winnego zarzucanych mu czynów i wymierzył mu łączną karę 15 lat pozbawienia wolności.

Po wyroku skazującym uczestnik został skierowany do Ośrodka Diagnostycznego Aresztu Śledczego w K., z uwagi na zaburzenia w zachowaniu. W orzeczeniu psychologiczno-penitencjarnym z dnia 12 października 2004 r. zdiagnozowano u niego uzależnienie od narkotyków, osobowość dysocjalną, obniżenie sprawności intelektualnej. Poziom demoralizacji P. L. został uznany jako wysoki. Do 2006 r. zachowanie P. L. unormowało się, określane było jako przeciętne, niczym nie wyróżniające się. Następnie uległo ponownie pogorszeniu. P. L. popadał w konflikty interpersonalne z osadzonymi. W skutek szarpaniny w celi mieszkalnej został ukarany karą izolacyjną. W ocenach okresowych zachowanie uczestnika było oceniane jako zmienne, z tendencją do pogarszania się. P. L. w tym okresie był wielokrotnie karany dyscyplinarnie m.in. za nielegalne kontakty, gromadzenie leków psychotropowych, przekroczenia porządku wewnętrznego, W późniejszym okresie skala negatywnych zjawisk z jego udziałem wzrastała.

W 2007 r. P. L. został oskarżony, a następnie skazany za pobicie współosadzonego w celi mieszkalnej oraz stosowanie wobec niego gróźb karalnych. Prezentował bezkrytyczny stosunek do swojego postępowania.

Uczestnik wymuszał osadzenie, dokonywał licznych samouszkodzeń w postaci odmowy przyjmowania posiłków, pocięć czy polykania nagromadzonych leków. Prezentował bezkrytyczną i bezrefleksyjną postawę względem swojego zachowania.

W trakcie pobytu P. L. w izolacji penitencjarnej ukończył on program podstawowej psychoterapii uzależnienia od narkotyków w wymiarze 193 godzin w formie programu standardowego.

W opinii sądowno-lekarsko-seksuologicznej z dnia 7 marca 2004 r. biegły z zakresu seksuologii nie zdiagnozował u P. L. zaburzeń preferencji seksualnych pod postacią pedofilii, jednak nie wykluczył możliwości podejmowania przez niego zachowań o charakterze pedofilnym. Biegły zdiagnozował natomiast cechy niedorozwoju psychoseksualnego, mające swoje podłoże w zaburzeniach urazowych i rozwojowych wieku dziecięcego, młodzieżowego i starszego w sferze popędowo – płciowej.

Koniec odbywania przez uczestnika P. L. prawomocnie orzeczonej kary pozbawienia wolności przypadał na dzień 4 września 2019 r. Od dnia 6 czerwca 2019 r. uczestnik odbywał tą karę w Zakładzie Karnym w G. w Oddziale Terapeutycznym. Został skierowany do oddziału terapeutycznego decyzją Komisji Penitencjarnej Aresztu Śledczego w K.. Podstawą skierowania do systemu terapeutycznego odbywania kary pozbawienia wolności były zdiagnozowane w toku przeprowadzonych badań: zaburzenia preferencji seksualnych pod postacią pedofilii nieekskluzywnej, nieprawidłowo ukształtowana osobowość oraz uzależnienie mieszane. Uczestnik był pacjentem oddziału terapeutycznego dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzonych umysłowo, w tym dla sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, popełnionych w związku ze zdiagnozowanymi zaburzeniami preferencji seksualnych w Zakładzie Karnym w G.. Od początku pobytu w Oddziale Terapeutycznym rozpoczął pracę w grupowych zajęciach edukacyjnych „Trening radzenia sobie ze złością”, oraz grupowych zajęciach z zakresu edukacji seksualnej.

Sąd Okręgowy uznał, że stopień w jakim uczestnik wykorzystał dotychczasowe oddziaływania resocjalizacyjne i terapeutyczne, aby nie powrócić do przestępstwa jest niski.

Po opuszczeniu zakładu karnego P. L. planował zamieszkać w K., niestety nie posiada własnego lokum. Nie dysponuje środkami finansowymi. Nie może liczyć na wsparcie ze strony rodziny, gdyż ta prezentuje dysfunkcyjny model. Środowisko, w którym przebywał przed osadzeniem w zakładzie karnym nosiło znamiona patologii społecznej. Uczestnik myśli o zarejestrowaniu się w Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna, nie ma planów względem ewentualnego zatrudnienia. Od dnia 4 września 2019 r., tj. po zakończeniu odbywania kary pozbawienia wolności P. L. przebywa w Krajowym Ośrodku (...) w G. (zwanym dalej: „Ośrodkiem”).

U uczestnika P. L. biegli rozpoznali zaburzenia preferencji seksualnych pod postacią pedofilii nieekskluzywnej, zaburzoną osobowość o typie dyssocyjnym oraz nieprawidłową linię życiową, czyli liczne konflikty z prawem zawierające duży ładunek agresji oraz uzależnienie od substancji odurzających. Przesłanki, których się dopuszczał P. L. miały charakter powtarzalny, charakteryzowały się dużą brutalnością i agresją. Uczestnik zaprzecza problemom osobowościowym, nie identyfikuje swoich zaburzeń w sferze seksualnej, stawia siebie w roli ofiary cudzych pomówień. P. L. nie widzi potrzeby podjęcia terapii seksuologicznej, nie ma motywacji do ujawnienia i przepracowania swoich problemów w procesie terapeutycznym.

U P. L. występują trudności w kontroli zachowań, szczególnie popędowych i impulsywnych, dążenie do zaspakajania własnych potrzeb bez liczenia się z potrzebami innych, z lekceważeniem konsekwencji własnych działań, brakiem korekty własnego zachowania pomimo doświadczeń z przeszłości, zaburzeniami w sferze uczuciowości wyższej (niska empatia i poczucie winy i odpowiedzialności za własne zachowanie na innych) i stosowaniem innych mechanizmów obronnych osobowości (najczęściej zaprzeczania i racjonalizacji). P. L. nie dostrzega u siebie występowania wyżej opisanych problemów, nie ma wglądu w ich istotę przyczyny i konsekwencje. Brak wglądu w występowanie zaburzeń osobowości powoduje nieuznanie przez uczestnika potrzeby korzystania z oddziaływań korekcyjnych. Uczestnik nie identyfikuje się również z zaburzeniami preferencji pod postacią pedofilii. Nie sądzi, że ma jakiegokolwiek problemy w sferze seksualnej i nie dostrzega konieczności pracy nad nimi. Jego postawa wobec popełnionych czynów nie wskazuje na występowanie poczucia winy, wyrzutów sumienia. Zaprzecza jakoby dokonał przestępstwa. Stawia siebie w pozycji ofiary. Mówi o niesłusznym oskarżeniu, twierdzi, że został pomówiony. P. L. w najmniejszym stopniu nie identyfikuje się z rolą sprawcy. Uczestnik nie rozumie etiologii swoich zachowań przestępczych na tle seksualnym. Nie posiada narzędzi do kontroli zachowań impulsów przestępczych, nie na potrafi identyfikować sytuacji ryzykownych, nie ma wglądu w swoją seksualność oraz zachowania seksualne.

Uczestnik nie rozumie celów ewentualnej terapii, którą miałby kontynuować w warunkach wolnościowych, wręcz wyraża otwartą niechęć do uczestnictwa w niej. Nie widzi związku między terapią a zmniejszeniem ryzyka. Zdiagnozowane u P. L. zaburzenia preferencji seksualnych, a także zaburzenia osobowości dyssocyjnej, znacznie wpływają na ryzyko recydywy. Biegli – lekarze psychiatrzy, psycholog – seksuolog i lekarz specjalista seksuolog wskazali, że obecny etap korekty zaburzonej osobowości badanego pozostawia wiele wątpliwości. Uczestnik ma bardzo niski poziom empatii, praktycznie nie odczuwa jej w stosunku do swoich ofiar. Ludzi z otoczenia traktuje instrumentalnie. Umiejętności adaptacyjne, które nabył uczestnik w trakcie wieloletniej izolacji penitencjamej, nie są żadnym gwarantem jego właściwego zachowania w warunkach wolnościowych, a P. L. nie widzi potrzeby podjęcia leczenia seksuologicznego.

Ustalony stan zdrowia P. L. w połączeniu z jego dotychczasową linią życiową daje podstawy do prognozowania bardzo wysokiego stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przez niego czynu zabronionego.

W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji uznał wniosek za uzasadniony.

Sąd Okręgowy ocenił w pierwszej kolejności, że spełnione zostały wszystkie przesłanki do uznania P. L. za osobę stanowiącą zagrożenie.

W zakresie przesłanki przewidzianej w art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (u.p.o.z.p.) Sąd pierwszej instancji wskazał, że uczestnik postępowania został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kołobrzegu z dnia 6 października 2004 r. za popełnienie przestępstwa przeciwko wolności seksualnej czworga małoletnich poniżej 15 roku życia stypizowanego w art. 197 § 1 k.k. i 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Wprawdzie uczestnik neguje fakt popełnienia czynów, za które odbył karę pozbawienia wolności, zaprzecza im, twierdząc, iż został pomówiony, jednakże w myśl art. 11 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Wprawdzie w chwili wyrokowania uczestnik przebywał w (...), jednak odbywał on wcześniej karę pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym.

O wystąpieniu w sprawie przesłanki z art. 1 pkt 2 u.p.o.z.p. Sąd Okręgowy orzekł na podstawie opinii przedstawionych przez wnioskodawcę, z których jednoznacznie wynika, że podczas odbywania przez uczestnika postępowania kary pozbawienia wolności u P. L. zdiagnozowano zaburzenia osobowości - cechy osobowości dyssocjalnej oraz zaburzenia preferencji seksualnych w postaci pedofilii nieekskluzywnej.

Sąd pierwszej instancji zważył następnie, że wszyscy biegli byli zgodni co do tego, iż występujące u uczestnika zaburzenia osobowości oraz zaburzenia preferencji seksualnych w postaci pedofilii mają taki charakter i nasilenie, że zachodzi bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat. Powyższy wniosek biegli uzasadniali ponadto dotychczas niską skutecznością terapii, negowaniem przez uczestnika konieczności uczestniczenia przez niego w terapii zaburzeń seksualnych, negowaniem zaburzeń zarówno związanych z osobowością dyssocjalną i zaburzeń preferencji seksualnych, negowaniem czynu, za który uczestnik odbył karę 15 lat pozbawienia wolności. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Okręgowego, zaistniała w sprawie także przesłanka z art. 1 pkt 3 u.p.o.z.p.

Argumentując co do bardzo wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia przez uczestnika czynu zabronionego określonego w art. 14 ust. 3 u.p.o.z.p. (nie zaś jedynie „wysokiego”, które zgodnie z art. 14 ust. 2 u.p.o.z.p. prowadziłoby do zastosowania wobec niego nadzoru prewencyjnego) Sąd Okręgowy miał na względzie, że P. L. ma osobowość dyssocjalną, wykazuje silną i utrwaloną postawę nieodpowiedzialności, lekceważenia norm, reguł i zobowiązań społecznych. Towarzyszy temu niska tolerancja oraz niski próg wyzwalania agresji, w tym zachowań gwałtownych. Uczestnik wielokrotnie wchodził w konflikty z prawem za co był skazywany prawomocnymi wyrokami, ma trudności w przejściu odpowiedzialności za swoje zachowanie, cechuje go brak wglądu, obniżony krytycyzm w stosunku do prezentowanych przez siebie postaw i zachowań. W warunkach izolacji penitencjarnej, z niedługimi przerwami pozostaje od 1992 r. Uczestnik jest skupiony na sobie, swoich doraźnych korzyściach i krótkoterminowych celach.

Uczestnik nie ma skrupułów moralnych. Nie jest w stanie przeprowadzić jakiegokolwiek samokrytyki. Traktuje instrumentalnie swoje ofiary. Charakteryzuje się wzmożoną pobudliwością, porywczością, brakiem syntonii z otoczeniem, wykazuje chłód emocjonalno-uczuciowy. Jego zachowanie nie jest poddane kontroli intelektu i obowiązujących norm społeczno-moralnych. Jest mało odporny na stres, słabo radzi sobie w sytuacjach trudnych i konfliktowych, reaguje wtedy gwałtownie, gniewnie i agresywnie. W przeszłości dokonywał licznych zachowań autoagresywnych, które miały charakter instrumentalny służący wymuszeniu na innych ludziach, np. na personelu więziennym, określonych korzyści.

Wywodząc dalej sąd pierwszej instancji miał na względzie, że uczestnik nie identyfikuje się również z zaburzeniami preferencji pod postacią pedofilii. Nie sądzi, że ma jakiegokolwiek problemy w sferze seksualnej i nie dostrzega konieczności pracy nad nimi. Jego postawa wobec popełnionych czynów nie wskazuje na występowanie poczucia winy, wyrzutów sumienia. Zaprzecza jakoby dokonał przestępstwa. Stawia siebie w pozycji ofiary. Mówi o niesłusznych oskarżeniach, twierdzi, że został pomówiony.

Następnie Sąd Okręgowy podniósł, że analiza zachowań uczestnika daje podstawy do rozpoznania zaburzeń preferencji seksualnych pod postacią pedofilii. Uczestnik wykazuje skłonność do aktywności seksualnej z dziećmi w wieku przed pokwitaniem. Nie przeżywa on wyraźnego cierpienia z powodu realizacji swojego popędu co jest wynikiem zaburzonej sfery osobowości. Akty przemocy P. L. obejmują zarówno bezpośrednią przemoc fizyczną i seksualną, jak i groźby użycia przemocy. Przebieg zdarzeń wskazuje, iż uczestnik częściowo je planował, do czynów dochodziło w porze nocnej lub pod nieobecność rodziców dzieci. W trakcie tych czynów P. L. osiągał podniecenie i zaspokojenie seksualne. Zachowania cechowała powtarzalność.

Sąd miał na względzie, że po opuszczeniu zakładu karnego P. L. planuje zamieszkać w K., niestety nie posiada własnego lokum. Nie dysponuje środkami finansowymi. Nie może liczyć na wsparcie ze strony rodziny, gdyż ta prezentuje dysfunkcyjny model. Środowisko, w którym przebywał przed osadzeniem w zakładzie karnym nosiło znamiona patologii społecznej. Uczestnik myśli o zarejestrowaniu się w Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna, nie ma planów względem ewentualnego zatrudnienia.

Koszty pomocy prawnej udzielone przez adwokata z urzędu obejmowały wynagrodzenie adwokackie ustalone na podstawie § 14 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu oraz należny pełnomocnikowi podatek od towarów i usług.

Postanowienie Sądu Okręgowego zostało zaskarżone w całości apelacją przez uczestnika P. L., reprezentowanego przez pełnomocnika z urzędu.

Uczestnik zarzucił temu orzeczeniu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 41 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP poprzez pozbawienie uczestnika jego konstytucyjnie gwarantowanego prawa do wolności poprzez zastosowanie niedopuszczalnej rozszerzającej wykładni przepisów ustawy,

b. art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzającymi zagrożenie dla życia, zdrowia, wolności seksualnej innych osób (dalej: u.p.o.z.p.) poprzez jego nieprawidłową wykładnię i przyjęcie spełnienia przesłanki wymienionej w przepisie także w sytuacji, w której uczestnik odbywał karę pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym jedynie przez kilka miesięcy, zaś w zdecydowanej większości kary (kilkanaście lat) uczestnik nie odbywał w takim systemie,

c. art. 1 pkt 3 u.p.o.z.p. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie spełnienia określonej w przepisie przesłanki w sytuacji, w której jednoznacznie nie stwierdzono, że ewentualne zaburzenia psychiczne uczestnika mają taki charakter lub takie nasilenie, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat,

2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na rozstrzygnięcie, tj.:

a. art. 227 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie przejawiające się tym, że sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru – a konkretnie nieprzeprowadzenie dowodu z mającej istotne znaczenie dla sprawy ustnej opinii uzupełniającej biegłych psychiatrów, lekarzy psychologa i psychologa – seksuologa na okoliczność aktualnego stanu uczestnika oraz tego czy jest w stanie funkcjonować poza jednostką w G. oraz na okoliczność sposobu przebadania uczestnika (o co wnosił zarówno pełnomocnik uczestnika, jak i prokurator),

b. art. 233 k.p.c. poprzez zastosowanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów oraz nieuwzględnieniu wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i wszystkich okoliczności zebranych w toku postępowania przejawiającej się w:

- nieuwzględnieniu całokształtu opinii biegłych w szczególności w zakresie wykorzystanych narzędzi psychologicznych, takich jak (...), (...), (...) (dwa etapy), które wykazały, że „prawdopodobieństwo, że w przyszłości (badany) popełni czyn niezgodny z prawem nie jest na poziomie wysokim”

- uznanie za nieistotną okoliczność, że uczestnik był badany przez biegłych jedynie przez 25 minut, mimo że na podstawie tak krótkiego wywiadu biegli wydali opinię o wystąpieniu bardzo szczegółowej przesłanki określonej w art. 1 pkt 3 u.p.o.z.p. i przesądzającej o umieszczeniu uczestnika w Krajowym Ośrodku (...),

c. § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r.

w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez jego niezastosowanie mimo wystąpienia ku temu przesłanek (i pomimo wniosku pełnomocnika w tym zakresie) skutkujące nieustaleniem powiększonej stawki kosztów pomocy prawnej z urzędu pomimo, że stawka niepowiększona (wynosząca jedynie 120 zł netto) zupełnie nie uwzględnia nakładu pracy adwokata, w szczególności czasu poświęconego na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczby godzin spędzonych na stawiennictwie w sądzie, zakresu czynności podjętych w sprawie, doniosłej wartości przedmiotu sprawy (konstytucyjne praw do wolności uczestnika) oraz stopnia zawiłości sprawy i materiału dowodowego (zawierającego m.in. dowód z rozbudowanej opinii biegłych sądowych),

3. błędy w ustaleniach faktycznych, tj.:

- błędne przyjęcie, że uczestnik odbywał karę pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym, podczas gdy uczestnik odbywał karę pozbawienia wolności w zwykłym systemie, zaś do odbywania kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym został zakwalifikowany dopiero na kilka miesięcy przed datą zakończenia odbywania kary,

- błędne przyjęcie, że zachodzi bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez uczestnika czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat, podczas gdy przeczą temu wyniki testów (...), (...), (...) (dwa etap), które wykazały, że „prawdopodobieństwo, że w przyszłości [badany] popełni czyn niezgodny z prawem nie jest na poziomie wysokim”, a także pomimo, że opinia sądowno – lekarska seksuologiczna z dnia 7 marca 2004 r. sporządzona przez lekarza specjalistę położnika – ginekologa – seksuologa nie rozpoznała u badanego uczestnika żadnej dewiacji seksualnej, a w szczególności pedofilii,

- błędne przyjęcie, że uczestnik po zakończeniu odbywania kary pozbawienia wolności nie miałby gdzie mieszkać, podczas gdy uczestnik wskazał, że planował zamieszkać u siostry M. G., z którą ma bardzo dobre relacje

Mając na uwadze powyższe zarzuty uczestnik wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez:

- zmianę pkt I postanowienia i odmowę uznania uczestnika P. L. za osobę stwarzającą zagrożenie,

- uchylenie pkt II – III zaskarżonego postanowienia,

- zmianę pkt IV postanowienia poprzez zasądzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu powiększonej, maksymalnej stawki kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu,

ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania do sądu I instancji, zaś z daleko idącej ostrożności procesowej o:

3. zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zastosowanie wobec uczestnika nadzoru prewencyjnego zamiast jego umieszczenia w Krajowym Ośrodku (...)

Nadto na podstawie art. 380 k.p.c. uczestnik wniósł o objęcie kontrolą odwoławczą także wydanego w niniejszej sprawie postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12 lutego 2020 r. oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodu z kolejnej uzupełniającej opinii biegłych oraz zmianę tegoż postanowienia i przeprowadzenie dowodu w postępowaniu odwoławczym.

Uczestnik wniósł również o doprowadzenie uczestnika na termin rozprawy odwoławczej oraz o zasądzenie na rzecz wyznaczonego z urzędu pełnomocnika uczestnika kosztów pomocy prawnej z urzędu w powiększonej stawce (zgodnie z § 4 ust. 2 ww. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości) za postępowanie odwoławcze.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie w całości. O oddalenie apelacji wniósł również Prokurator Okręgowy w Szczecinie.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja uczestnika jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Postępowanie sądowe wobec osób z zaburzeniami psychicznymi, stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób toczy się, w zakresie nieuregulowanym w ustawie, według stosowanych odpowiednio przepisów kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym (art. 2 ust. 3 u.p.o.z.p.).

Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. (stosowanym w postępowaniu nieprocesowym z mocy odwołania zawartego w art. 13 § 2 k.p.c.) sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Oznacza to, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, sąd odwoławczy nie dostrzegł w rozpoznawanej sprawie wystąpienia takich naruszeń procesowych, które skutkowałyby nieważnością postępowania. Zasadnym okazał się natomiast - z przyczyn opisanych w dalszej części uzasadnienia - zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. i powiązany z nim wniosek o poddanie kontroli instancyjnej w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12 lutego 2020 r., co skutkowało uzupełnieniem postępowania dowodowego o dowód z ustnych wyjaśnień biegłych do sporządzonych w sprawie opinii pisemnych na okoliczność wyników prowadzonego dotychczas w stosunku do P. L. postępowania terapeutycznego oraz możliwości efektywnego poddania się przez tego uczestnika postępowaniu terapeutycznemu poza Ośrodkiem.

Na podstawie przeprowadzonego przez siebie postępowania dowodowego Sąd Okręgowy poczynił w pełni prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, co zwalnia go z obowiązku ich powielania.

W apelacji postawiono zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., który stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten, przy uwzględnieniu treści art. 327¹ § 1 k.p.c. (dawniej, przed nowelizacją Kodeksu

dokonaną ustawą z dnia 4 lipca 2019 r., Dz. U. z 2019 r., poz. 1469 był to art. 328 § 2 k.p.c.), nakłada na sąd orzekający obowiązek:

po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r., sygn. akt V CKN 94/00).

W konsekwencji, do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść dopiero w sytuacji, w której skarżący wykazałby uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176).

Skarżący nie wykazał, aby sąd pierwszej instancji wykroczyłby poza kryteria przewidziane przez art. 233 § 1 k.p.c. Wskazywana w apelacji kwestia ustalenia przez biegłych na podstawie wykorzystanych narzędzi psychologicznych, że prawdopodobieństwo, że uczestnik popełni w przyszłości czyn niezgodny z prawem nie jest na poziomie wysokim, jest kwestią nie faktu (do których odnosi się przywoływany w apelacji przepis art. 233 § 1 k.p.c.), lecz oceny prawnej dokonywanej na gruncie art. 1 pkt 3 u.p.o.z.p. oraz art. 14 ust. 3 u.p.o.z.p. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. nie został również naruszony co do oceny okoliczności czasu trwania badania. W apelacji w żaden sposób nie wyjaśniono, w jaki konkretny sposób długość badania miałyby negatywnie wpłynąć na jego wyniki. Nie wskazano również, jakie czynności miałyby zostać przeprowadzone w dodatkowym czasie, jak również, na jakie dodatkowe okoliczności uczestnik chciałby zwrócić uwagę biegłych, a które zostały przez nich pominięte.

W ramach omawiania zarzutów procesowych należy również zbadać zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych powoływane w punkcie 3. apelacji. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie jest bowiem na gruncie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego błędem samym w sobie, lecz zawsze jest wynikiem naruszenia przez sąd orzekający któregoś spośród przepisów określających zasady postępowania dowodowego, w tym zwłaszcza sposób oceny zgromadzonych w sprawie dowodów.

Uczestnik zarzucił w tym zakresie w pierwszej kolejności błędne przyjęcie, że odbywał karę pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym, podczas gdy odbywał ją w zwykłym systemie, zaś do odbywania kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym został zakwalifikowany dopiero na kilka miesięcy przed datą zakończenia odbywania kary. Sąd Okręgowy dokonał jednak właśnie takich, postulowanych przez skarżącego ustaleń, wskazując, że koniec odbywania przez uczestnika orzeczonej przez niego kary pozbawienia wolności przypadła na dzień 4 września 2019 r., natomiast od dnia 6 czerwca 2019 r. odbywał ją w Zakładzie Karnym w G. w Oddziale Terapeutycznym (uzasadnienie postanowienia, k. 416). Jak można sądzić, intencją skarżącego było w tym aspekcie raczej zakwestionowanie uznania tego okresu czasu za wystarczający do zastosowania u.p.o.z.p., co jest jednak - ponownie - kwestią nie faktu, lecz oceny prawnej.

Kolejny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, co miałyby przejawiać się w błędnym przyjęciu, że zachodzi bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez uczestnika czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat, również dotyczy sui generis zagadnienia materialnoprawnego, zdefiniowanego w art. 14 ust. 3 u.p.o.z.p. i zostanie omówiony w ramach oceny wniosku, z punktu widzenia norm prawa materialnego.

W świetle przepisów procesowych, a konkretnie art. 233 § 1 k.p.c., weryfikacji podlegał jedynie zarzut błędnego przyjęcia, że po zakończeniu odbywania kary pozbawienia wolności uczestnik nie miałby gdzie mieszkać, podczas gdy wskazał on, że planował zamieszkać

u siostry M. G.. Sąd Okręgowy nie ustalił jednak tego, aby uczestnik nie miał gdzie mieszkać, lecz to, że nie posiada on własnego lokum. Ustalenie to nie zostało przez stronę skarżącą zakwestionowane. Wynika ono ponadto z zeznań M. G. złożonych przed Sądem Apelacyjnym w Szczecinie, która przekonująco zeznała, że po wyjściu z G. uczestnik chwilowo zamieszkałby u niej, dopóki nie zakończyłyby się powodzeniem jego starania o odzyskanie własnego mieszkania.

Sąd Apelacyjny dostrzegł w rozpoznawanej sprawie potrzebę uzupełnienia postępowania dowodowego.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 u.p.o.z.p. sąd dokonując oceny, czy jest konieczne zastosowanie wobec osoby stwarzającej zagrożenie nadzoru prewencyjnego albo umieszczenie jej

w Ośrodku, bierze pod uwagę całokształt okoliczności ustalonych w sprawie, a w szczególności uzyskanie opinii biegłych, a także wyniki przeprowadzonego dotychczas postępowania terapeutycznego oraz możliwość efektywnego poddania się przez tę osobę postępowaniu terapeutycznemu na wolności. W konsekwencji tej oceny, zgodnie z art. 14 ust. 3 u.p.o.z.p. sąd orzeka o umieszczeniu w Ośrodku osoby stwarzającej zagrożenie, jeżeli charakter stwierdzonych zaburzeń psychicznych lub ich nasilenie wskazują, że jest to niezbędne ze względu na bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat. Wymaga wyraźnego zaakcentowania, że samo ustalenie, do czego nieodzowne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (gdyż niewątpliwie rzecz ta należy do wiadomości specjalnych), iż dana osoba spełnia kryteria z art. 1 u.p.o.z.p. nie wyczerpuje jednak postępowania w trybie tej ustawy. Niezbędna jest również ocena tak skuteczności dotychczas przeprowadzonego postępowania terapeutycznego, jak i możliwości poddania się przez nią efektywnemu postępowaniu terapeutycznemu na wolności. Ocena ta powinna być oparta o wszystkie dostępne w okolicznościach danej sprawy środki dowodowe.

Jak wyżej wskazano, przedmiotem ocen sądu muszą być tak wyniki postępowania terapeutycznego dotychczas stosowanego wobec uczestnika, jak i możliwości efektywnego poddania się przez niego postępowaniu terapeutycznemu na wolności. W szczególności ta ostatnia kwestia nie była jednak przedmiotem wypowiedzi biegłych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Zasadnym było zatem przeprowadzenie na te okoliczności dowodu, o który – na co słusznie zwrócił uwagę skarżący - Prokurator zawnioskował przed sądem pierwszej instancji podczas rozprawy w dniu 12 lutego 2020 r. (protokół rozprawy z dnia 12 lutego 2020 r., 00:40:33 – 00:43:22), a który to wniosek dowodowy został przez Sąd Okręgowy oddalony.

Sąd Apelacyjny przeprowadził również z urzędu dowód z uzupełniającego przesłuchania w charakterze świadka uczestnika P. L., dowód z zeznań świadka B. G. (1), siostry powoda, dowód z opinii lekarzy psychiatrów, obejmujących pobyt uczestnika w Ośrodku, jak również z policyjnego wywiadu środowiskowego dotyczącego deklarowanego przez uczestnika miejsca jego zamieszkania po opuszczeniu Ośrodka. W tej mierze Sąd miał na względzie, że jeżeli ustalenie określonej okoliczności faktycznej jest konieczne w świetle art. 14 ust. 1 u.p.o.z.p., sąd powinien zmierzać do ustalenia tej okoliczności z urzędu, w tym przez dopuszczenie dowodu bez wniosku uczestników postępowania (art. 232 zdanie drugie w związku z art. 13 § 2 k.p.c. i w związku z art. 2 ust. 3 u.p.o.z.p., por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2018 r., sygn. akt II CSK 542/17, Lex nr 2449284 oraz przywoływane w nim orzecznictwo). Niezmiernie istotnym i zarazem oczywistym jest to, że sprawy, których dotyczy u.p.o.z.p. cechuje wysokie nasilenie interesu publicznego, co powoduje konieczność odejścia w nich od programowej dla postępowania cywilnego zasady kontrydiktoryjności. Wyjątkowe znaczenie zyskuje w nich zasada bezpośredniości, zakładająca osobiste zetknięcie się i zapoznanie się składu orzekającego z przeprowadzanymi w sprawie środkami dowodowymi (art. 235 § 1 k.p.c.), dokonane do tego możliwie najbliżej dnia wydania orzeczenia co do istoty sprawy.

Uzupełniające postępowanie dowodowe potwierdziło ustalenia Sądu pierwszej instancji tak co do cech osobowości uczestnika, jak i stanu jego zdrowia.

Uczestnik nie odczuwa potrzeby prowadzenia w stosunku do niego działań terapeutycznych w obszarze seksuologicznym. Uczestnik neguje, aby miał jakiegokolwiek skłonności w tym zakresie. Uczestnik zanegował również same czyny za które został skazany, na pytanie sądu w tym zakresie wyraźnie oświadczając, że oskarżenie i skazanie było niesłuszne. Jego zdaniem nie ma również niebezpieczeństwa, aby powrócił do zażywania narkotyków, gdyż pozytywnie zakończył terapię w tym zakresie.

dowód: zeznania uczestnika P. L.: 00:29:20.240 – 00:29:27.280; 00:29:30.192 – 00:29:41.664; 00:29:48.448 – 00:30:54.840; 00:31:09.736 – 00:32:11.344; 00:45:58.816 – 00:46:30.280; 00:34:20.920 – 00:34:31.032

U uczestnika występują zaburzenia osobowości o typie osobowości dyssocjalnej, a więc nie liczenie się z uczuciami innych osób, brak empatii (szczególnie wobec dzieci, które były przez niego wykorzystane seksualnie), niecierpanie doświadczenia z dotychczasowych kar, zaburzenia preferencji seksualnych. Uczestnik nie posiada żadnych mechanizmów kontroli swoich impulsów. Nie posiada żadnych narzędzi, które byłyby mu w stanie pomóc w warunkach wolnościowych. Skuteczność oddziaływań terapeutycznych poza Ośrodkiem jest wysoce wątpliwa z uwagi na konsekwentne wypieranie przez uczestnika sprawstwa czynów wobec małoletnich, za która został skazany oraz brak uświadomienia sobie potrzeby poddania się terapii.

Z punktu widzenia klinicznego prawdopodobieństwo popełnienia czynu przeciwko wolności seksualnej jest bardzo wysokie. Prawdopodobieństwo to zwiększyłby hipotetyczny powrót w warunkach wolnościowych do zażywania środków psychoaktywnych.

dowód: ustne wyjaśnienia biegłego W. C.: 01:05:38.456 – 01:07:10.200; 01:07:47.456 – 01:08:30.248; ustne wyjaśnienia biegłej J. Ż.: 01:19:40.480 – 01:20:04.216; 01:20:12.736 – 01:21:45.288; 01:25:13.336 – 01:25:58.432; 01:27:03.248 – 01:28:03.616, ustne wyjaśnienia biegłej B. J.: 01:43:09.816 – 01:43:11.816, 01:43:47.040 – 01:44:09.432

W warunkach więziennych uczestnik rozładowywał swój popęd seksualny poprzez masturbację. Zaniechał jednak tego pod wpływem nauk Świadków Jehowy, do których przystąpił.

dowód: zeznania uczestnika P. L.: 00:32:23.856 – 00:32:43.064; 00:32:45.500 – 00:32:47.864, 00:32:50.168 – 00:33:32.400

Niepodejmowanie masturbacji może świadczyć o niebezpieczeństwie popełnienia czynu zabronionego, gdyż uczestnik nie rozładowuje napięcia seksualnego w dostępny dla siebie sposób. Problemu tego nie rozwiązuje uprawianie sportu z uwagi na wzrost poziomu testosteronu.

dowód: ustne wyjaśnienia biegłego J. Ż.: 01:23:26.752 – 01:24:02.608; 01:24:04.864 – 01:24:20.408; 01:24:24.448 – 01:24:38.216

Uczestnik zamierza po wyjściu z Ośrodka w G. zamieszkać u siostry M. G., dopóki nie załatwi sobie mieszkania. P. L. nie ma sprecyzowanych planów co do podjęcia zatrudnienia czy też co do deklarowanej zmiany środowiska. M. G. mieszka wraz z mężem, dysponuje dwoma pokojami i kuchnią. Siostra uczestnika nie wierzy w dokonanie przez niego czynów, za które został skazany. Uczestnik jest słabo rozpoznawalny przez jej sąsiadów, którzy jednak wypowiadali się o nim negatywnie.

dowód: zeznania uczestnika P. L.: 00:22:57.456 – 00:24:07.408, 00:24:21.656, 00:24:17.816 – 00:24:21.656; 00:24:33.024 – 00:25:47.048; 00:26:09.840 – 00:26:55.968; 00:27:02.816 – 00:29:04.328, zeznania świadka M. G.: 00:03:09 – 00:11:12, wywiad środowiskowy Komendy Powiatowej Policji w K. z dnia 13 lipca 2020 r., k. 549

Przed wydaniem orzeczenia kończącego postępowanie w niniejszej sprawie uczestnik przebywał w Krajowym Ośrodku (...) w G.

w trybie zabezpieczenia. Skarżący uczestniczył w tym czasie w większości spotkań

z psychologiem, które zgodnie z harmonogramem zaplanowane były na dwa spotkania w tygodniu. Swoje nieobecności usprawiedliwiał niepamięcią lub zajęciem się inną absorbującą go czynnością. Podczas spotkań z psychologiem w Ośrodku w G. uczestnik negował by miał jakiegokolwiek problemy czy trudności, nad którymi chciałby z nim pracować, twierdząc przy tym, że ucześnie na nie, ponieważ ma je ujęte w harmonogramie. Mówił,

że chciałby doskonalić swoją umiejętność konstruktywnego radzenia sobie z negatywnymi emocjami oraz mniej przeklinać, ale pracuje nad tym sam i nie potrzebuje niczyjej pomocy.

Uczestnik podczas pobytu w Ośrodku przejawiał nieprawidłowe zachowania, które negował. Opisuując sytuacje konfliktowe, w których uczestniczył, winę za nie przypisywał innym pacjentom Ośrodka lub jego pracownikom. Nawet jeśli przyznawał, że źle się zachował, to stwierdzał, że stało się tak, ponieważ został sprowokowany i miał prawo się zdenerwować. Uczestnik często krytykował innych pacjentów, nie mając sobie nic do zarzucenia.

P. L. często krytykował zasady obowiązujące w (...), odwołując się do swojego przekonania, że jeżeli danej zasady nie ma ujętej w regulaminie, to go ona nie obowiązuje (stwierdzając, że jeśli „nie ma w regulaminie”, że na stołówce mogą odbywać się spotkania z psychologiem, to powinna być cały czas do dyspozycji pacjentów Ośrodka, jeśli już musi tam być spotkanie, to nie powinno nikomu przeszkadzać, że będzie w jego trakcie podgrzewał sobie posiłek w kuchence mikrofalowej, nie przyjmując do wiadomości, że będzie to mogło przeszkadzać pacjentowi, który ma wtedy spotkanie). Uczestnik przejawiał zachowania agresywne (agresję słowną, wypowiedzianie umiarkowanych co do powagi gróźb, zapowiadał czynną agresję wobec przedmiotu). Obiektem agresji były osoby z personelu. P. L. zachowywał się ponadto w sposób prowokacyjny. Niespełnianie jego życzeń (jak co do koloru pościeli) postrzegał jako złośliwość.

Podczas rozmów z psychologiem uczestnik zaprzeczał wykorzystywaniu seksualnemu dzieci swojej siostry. Powtórzył, że w przeszłości nie chce mieć kontaktu ze środowiskiem przestępczym.

dowód: opinia lekarzy psychiatrów o stanie zdrowia P. L. i ocena psychologów

w odniesieniu do uzyskanych wyników postępowania terapeutycznego z dnia 4 września 2020 r., k. 571 – 580

Sąd Apelacyjny uznał dowody z ustnych wyjaśnień biegłych, jak również z opinii lekarzy psychiatrów i oceny psychologów za w pełni spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniające, a zatem za zasługujące na wiarę w całości. Wątpliwości Sądu nie budziły również zeznania świadka B. G. (1) oraz wywiad środowiskowy Policji. We wskazanym powyżej zakresie Sąd dał również wiarę zeznaniom uczestnika, które obrazują jego stosunek do czynu oraz obecną sytuację i plany życiowe, jako korespondujące z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym (w tym w szczególności z dowodami przeprowadzonymi przed Sądem Apelacyjnym). Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom uczestnika w zakresie, w którym zeznania te nie pokrywają się z materiałem dowodowym uznanym za wiarygodny, co w szczególności dotyczy przedstawiania w korzystnym świetle swojego pobytu w Ośrodku w G., w szczególności przyczyn nieodbywania spotkań z psychologiem (gdy całe spotkanie ma się nie odbywać ze względu na spóźnianie się uczestnika).

Stosując do tak ustalonego stanu faktycznego przepisy prawa materialnego należało stwierdzić, że uczestnik postępowania zarówno spełnia kryteria uznania go za osobę stwarzającą zagrożenie w rozumieniu art. 1 u.p.o.z.p., jak i koniecznym jest umieszczenie go, jako osoby stwarzającej takie zagrożenie, w Krajowym Ośrodku (...), bowiem dotychczasowe postępowanie terapeutyczne nie przyniosło u uczestnika pożądaných skutków, a możliwość efektywnego poddania się przez niego postępowaniu terapeutycznemu poza Ośrodkiem jawi się jako iluzoryczna. Występuje zatem bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia, określonego w art. 14 ust. 3 u.p.o.z.p.

Przechodząc do oceny postawionych w apelacji zarzutów materialnoprawnych, w pierwszej kolejności należało poddać weryfikacji zarzut naruszenia art. 1 pkt 1 u.p.o.z.p. Proponowana przez uczestnika wykładnia tego przepisu ustawy nie znajduje jednak żadnego uzasadnienia normatywnego. Przepis art. 1 pkt 1 u.p.o.z.p. wiąże zaistnienie jednej z przesłanek do uznania danej osoby za „osobę stwarzającą zagrożenie” z samym odbywaniem prawomocnie orzeczonej kary wolności lub kary 25 lat pozbawienia wolności wykonywanej w systemie terapeutycznym. Taka

redakcja przepisu ustawy nie pozostawia wątpliwości, że nie jest okolicznością relewantną dla sprawy długość okresu odbywania kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym. Treść art. 1 pkt 1 u.p.o.z.p. nie stwarza podstaw do tego rodzaju wnioskowania, które polegałoby na określeniu jakiegokolwiek dolnej, czasowej czy stosunkowej, granicy odbywania kary w systemie terapeutycznym, aby stosowanie przepisów tej ustawy było co do zasady możliwe. Oczywistym aksjologicznym uzasadnieniem przyjętej przez ustawodawcę konstrukcji przepisu jest fakt, że przesłanki do zastosowania systemu terapeutycznego mogą ujawnić się dopiero w toku odbywania kary pozbawienia wolności (w tym niedługo przed jej zakończeniem), co jednak w żadnym stopniu nie różnicuje sytuacji tej osoby (z punktu widzenia wystąpienia takich jej cech, które uzasadniają odbywanie przez nią kary w tym trybie) od osób, które odbyły w nim większą część swojej kary czy nawet jej całość.

W konsekwencji powyższego, Sąd Okręgowy nie dopuścił się również naruszenia wskazywanych przepisów Konstytucji, poprzez dokonanie jej niedopuszczalnej wykładni rozszerzającej. Zasadnicze znaczenie ma w tym kontekście okoliczność, że Trybunał Konstytucyjny stwierdzając zgodność art. 1 u.p.o.z.p. z przywoływanymi w apelacji art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 listopada 2016 r., sygn. akt K 6/14) wskazał, że efektywną regulację, która doprowadza do zamierzonych przez nią skutków, tj. chronienia ludzi przed szczególnie niebezpiecznymi osobami zaburzonymi psychicznie przepis art. 1 pkt 1 u.p.o.z.p. stwarza w połączeniu z pozostałymi przepisami u.p.o.z.p. Stosowanie u.p.o.z.p. nie jest zatem związane wyłącznie z przesłanką zawartą w art. 1 pkt 1 u.p.o.z.p., lecz z zaistnieniem na równi z nią okoliczności wymienionych w pkt 2 i 3 tego przepisu. Zastrzeżenie łącznego spełniania przesłanek z art. 1 u.p.o.z.p. zostało wyraźnie zastrzeżone w treści tego przepisu. Dopiero też spełnienie wszystkich przesłanek łącznie zostało zrelatywizowane do wzorca kontroli konstytucyjnej, co wynika z sentencji przywołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Zarzut naruszenia art. 1 pkt 3 u.p.o.z.p. jest o tyle nieskuteczny, że wynika on z jaskrawo wybiórczego potraktowania opinii biegłych. Jakkolwiek rzeczywiście uznano w niej na podstawie metod aktuariarnych, że prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego nie jest wysokie, tak nie można tracić z pola widzenia, że z innych badań jednoznacznie wynikało,

że prawdopodobieństwo to jest bardzo wysokie. Co zaś najistotniejsze, wniosek taki wynikał z badań przeprowadzonych metodą kliniczną, która, jak szczegółowo wyjaśnili biegli (a uczestnik tego nie zakwestionował), jako pozwalająca uwzględnić indywidualne cechy badanego, daje o wiele bardziej wiarygodne rezultaty, niż metody oparte wyłącznie na danych statystycznych (czyli aktuarialne).

W takich uwarunkowaniach, wobec zaktualizowania się przesłanek przewidzianych w art. 1 u.p.o.z.p., rozstrzygnięcie sprawy kierunkowo sprowadzało się do weryfikacji prawidłowości wyprowadzonej przez Sąd Okręgowy prognozy co do bardzo wysokiego stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przez P. L. w przyszłości czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat.

W tym zaś zakresie kluczowe znaczenie posiadała poprawność zastosowania przez Sąd I instancji normy, niepowołanego wprost w apelacji, przepisu art. 14 ust. 3 u.p.o.z.p. Przewidziane w nim bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego nie jest jedynym i wyłącznym kryterium umieszczenia osoby stwarzającej zagrożenie w Ośrodku. Przepis ten wskazuje bowiem, że umieszczenie w ośrodku ma być "niezbędne". Kryterium niezbędności nakłada na sąd obowiązek przeprowadzenia testu proporcjonalności, ponieważ na podstawie Konstytucji przesłanka niezbędności, jako element takiego testu, ma zastosowanie do wszelkich ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw. Jakkolwiek zasada proporcjonalności w najszerszym zakresie odnosi się do działalności prawotwórczej państwa, to jest oczywiste, że oprócz sfery legislacji proporcjonalność obejmuje także sferę stosowania prawa, m.in. przez sądy.

Tak zwany test proporcjonalności zakłada potrzebę uwzględnienia trzech czynników: przydatności zastosowanego środka, czyli oceny, czy jest on w stanie doprowadzić do realizacji zakładanego celu, jego konieczności, czyli oceny, czy ten sam cel mógłby być zrealizowany w inny, mniej inwazyjny sposób, oraz proporcjonalności sensu stricto, a więc

oceny, czy zachowana jest proporcja między pozytywnym efektem zastosowanego środka a ciężarem dla dotkniętej nim jednostki.

Działalność prawotwórcza państwa podlega kontroli Trybunału Konstytucyjnego, który rozstrzygając w powołanym wyroku z dnia 23 listopada 2016 r o zgodności art. 14 ust. 3 u.p.o.z.p. z przesłanką proporcjonalności sensu stricto, wskazał, że przepis powinien być rozpatrywany przy uwzględnieniu jego systemowego otoczenia, w tym art. 14 ust. 1 i 2 u.p.o.z.p., co uzasadnia wniosek, że stanowi podstawę do umieszczenia osoby stwarzającej zagrożenie w Ośrodku tylko wtedy, gdy nadzór prewencyjny nie będzie środkiem wystarczającym. Na szczeblu stosowania prawa test proporcjonalności ma obowiązek przeprowadzić sąd.

Przesłanka niezbędności ujęta w art. 14 ust. 3 u.p.o.z.p. wskazuje, że orzeczenie o umieszczeniu w Ośrodku musi być konieczne, w konkretnych okolicznościach. Sąd, ustalając konkretne okoliczności, musi uwzględnić, zgodnie z art. 14 ust. 1 u.p.o.z.p., całokształt okoliczności ustalonych w sprawie, a w szczególności opinie biegłych, wyniki prowadzonego dotychczas postępowania terapeutycznego oraz możliwość efektywnego poddania się przez tę osobę postępowaniu terapeutycznemu na wolności (vide: Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 grudnia 2019 r. II CSK 378/19).

Odnosząc te uwarunkowania prawne Sąd Apelacyjny uznał, w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony również przed tym Sądem, że niezbędnym jest umieszczenie uczestnika w Krajowym Ośrodku (...), z uwagi na brak możliwości efektywnego prowadzenia wobec niego niezbędnych, określonych przez biegłych, oddziaływań terapeutycznych, w warunkach wolnościowych.

Jak wskazano powyżej, wyniki badań aktuariarnych nie mogą przesłonić generalnej konkluzji płynącej z opinii biegłych z roku 2019, która jednak nie została w żaden konkretny sposób zakwestionowana. Biegli, a za nimi Sąd Okręgowy, przekonująco wskazali dlaczego opinii tej nie może zdyskredytować opinia z 2004 r. Opinia z 2004 r. pozostaje nieweryfikowalna, a jej rozpoznanie „niedorozwoju psychoseksualnego” nie odpowiada żadnej z przyjmowanych klasyfikacji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego postawa uczestnika wyklucza możliwość przyjęcia, że będzie się on poddawał w warunkach wolnościowych odpowiedniemu oddziaływaniu terapeutycznemu. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pochodzącego przede wszystkim od niego samego, uczestnik neguje popełnione przez siebie

w roku 2003 czyny, a co za tym idzie, również występowanie swoich zaburzeń w sferze seksualnej i potrzebę ich leczenia. W tym stanie rzeczy, zważywszy na jego dotychczasową linię życiową, stwierdzone przez biegłych cechy osobowości o typie osobowości dysocjalnej, zasady doświadczenia życiowego przeczą możliwości przyjęcia, że poza Ośrodkiem uczestnik nie tylko podda się, ale również będzie nieprzerwanie kontynuował, konieczną w jego przypadku terapię, w tym - w szczególności - seksuologiczną. Jak słusznie wskazali biegli w trakcie ustnych wyjaśnień złożonych przed sądem odwoławczym, warunkiem sine qua non skuteczności terapii prowadzonej ambulatoryjnie, poza Ośrodkiem, jest konieczność rzeczywistego uświadomienia sobie przez uczestnika takiej potrzeby. Nie jest to zaś możliwe w sytuacji, w której uczestnik konsekwentnie wypiera swoje sprawstwo czynów, jakich dopuścił się w roku 2003 r. i za które został prawomocnie skazany. Jeśli zaś zważyć, że po opuszczeniu Ośrodka swoją istotną aktywność życiową – jak sam wskazywał podczas przesłuchania – P. L. zamierza skupić na wykazaniu swojej niewinności, to prognoza co do możliwości przewartościowania przez niego swojej postawy w takich warunkach staje się czysto iluzoryczna. Już to zaś tylko, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przemawia za wnioskiem, iż dokonany z uwzględnieniem opisanych wyżej czynników test proporcjonalności nakazuje uznać, że jedyna realna możliwość skutecznego prowadzenia wobec uczestnika oddziaływań terapeutycznych istnieje aktualnie wyłącznie w Ośrodku. Co prawda postępowanie dowodowe wykazało, że także w czasie pobytu w tym Ośrodku uczestnik niesystematycznie uczestniczy w terapii, niejednokrotnie ją opuszczając (bez dostatecznego usprawiedliwienia), tym niemniej jedynie pobyt w nim stwarza aktualnie szansę na to, aby w wyniku współpracy z psychologiem, w warunkach ograniczających oddziaływanie bodźców zewnętrznych, utrudniających niewątpliwie skupienie się przez uczestnika na tym, co w jego dalszym życiu stanowić winno priorytet, przewartościuje on swoją postawę w sposób pożądanym.

W tym kontekście nie miały dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia deklaracje uczestnika co do sposobu zorganizowania sobie życia na wolności, które jawią się przy tym jako ogólnikowe. Przyjmując nawet, że uczestnik zaniechałby kontaktów ze środowiskiem kryminogennym (choć nie wykazano, by posiadał on jakiś inny, szerszy krąg znajomych w niewielkim przecież mieście, jakim jest K.), jako wątpliwe jawi się, by przebywanie głównie z siostrą, która również neguje popełnione przez niego czyny, sprzyjało podjęciu przez niego decyzji o terapii, na którą zapewne musiałby dojeżdżać do K. oraz wytrwaniu w niej. Brakuje danych ku temu by sądzić, że takim stałym, pozytywnym bodźcem w życiu uczestnika będą Świadkowie Jehowy, gdyż nie jest pewnym czy środowisko to, z którym P. L. miał siłą rzeczy ograniczone kontakty, będzie w stanie stanowić dla niego odpowiednio silne i stałe wsparcie w warunkach wolnościowych. Godzi się w tym kontekście podkreślić, że Sąd Apelacyjny dokonał czynności ukierunkowanych na weryfikację twierdzeń uczestnika, co do jego zaangażowania religijnego, tym niemniej nie uzyskał jakiegokolwiek odpowiedzi na skierowane w tym zakresie, pod wskazane przez uczestnika adresy, zapytania. Brak jakiegokolwiek reakcji ze strony grupy wyznaniowej, z którą - jak twierdzi uczestnik - jest silnie i długotrwale związany, czyni jego twierdzenia w tym zakresie nieweryfikowalnymi. Nie sposób bowiem, w świetle zasad doświadczenia życiowego przyjąć, że w sytuacji prawdziwości tez skarżącego w tym przedmiocie, grupa ta nie udzieliłaby mu jakiegokolwiek wsparcia, choćby poprzez poświadczenia aktywnego udziału uczestnika w praktykach religijnych. Nie można nadto wyprowadzić pewnej, pozytywnej prognozy co do tego, że uczestnik nie powróci do używania środków, skoro jedynie ukończył w tym zakresie terapię, natomiast w dalszym ciągu pozostaje od nich uzależniony. Niepokojącym jest również, na co zwrócili uwagę biegli, zaniechanie zastępczego rozładowywania przez uczestnika napięcia seksualnego poprzez masturbację. Sąd Apelacyjny podziela wyrażoną przez biegłych obawę, że zwiększa to prawdopodobieństwo możliwości rozładowania tego napięcia, zwłaszcza w warunkach wolnościowych, w sposób przestępczy.

Skarżący nie ma jakichkolwiek realistycznych planów co do zorganizowania sobie życia na wolności w sposób odpowiadający regułom panującym społeczeństwie, a więc z dala od środowiska, z którego się wywodzi, a w takim, które motywowałoby go do przestrzegania prawa i kontynuowania terapii. Znamionym jest, że skarżący, przebywając od kilkunastu lat w warunkach izolacji, wskazywał, że rozpytywał o obecną sytuację na rynku pracy, jednak przedmiotem jego zainteresowania nie była kwestia dostępu do odpowiedniej terapii. Uczestnik w pewnym stopniu dostosował się do funkcjonowania w warunkach pozbawienia wolności (np. terminowo powracając z przepustek), jednak nie sposób czynić z tego pozytywnego prognostyku dla podolania przez niego nieproporcjonalnie większym wyzwaniom, z jakim wiązałyby się dla niego prowadzenie życia poza Ośrodkiem.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku uczestnika, zgłoszonego podczas jego uzupełniającego przesłuchania, a podtrzymanego przez jego pełnomocnika na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej jej zamknięcie, o dopuszczenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych i to już tylko z tej przyczyny, że nie zostały przez niego podniesione jakiegokolwiek merytoryczne zarzuty, które tak złożone do akt sprawy opinie pisemne, jak i ustne wyjaśnienia do tych opinii mogłyby dyskwalifikować. Jak zaś jednolicie wskazuje się w judykaturze, samo niezadowolenie z treści opinii biegłych (a do tego w istocie rzeczy sprowadza się sfera motywacyjna przedmiotowego wniosku uczestnika), nie może stanowić skutecznej podstawy do zdyskredytowania wniosków przedstawionych w tej opinii.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, co miałyby się przejawiać w nieustaleniu wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości przekraczającej stawkę minimalną. Argumentacja skarżącego w tym przedmiocie posiada w istocie rzeczy charakter postulatywny, de lege ferenda i dotyczy ustalenia stawki za tego rodzaju postępowania, jak przedmiotowe, w zbyt niskiej - zdaniem skarżącego - wysokości. Sąd Apelacyjny wskazuje nadto, że rozstrzygnięcie sądu w przedmiocie zastosowania wyższej - niż minimalna - stawki wynagrodzenia pełnomocnika, ma charakter dyskrecjonalny, co oznacza, że ingerencja sądu odwoławczego w jego treść winna mieć wyłącznie charakter wyjątkowy, co w realiach niniejszej sprawy nie zachodziło.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżone postanowienie w całości odpowiada prawu i dlatego orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 2 ust. 3 u.p.o.z.p.

Wynagrodzenie pełnomocnika uczestnika z urzędu w postępowaniu apelacyjnym zostało ustalone na podstawie § 14 ust. 1 pkt 3 w zw. § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 18), w stawce maksymalnej, podwyższonej zgodnie z treścią § 4 ust. 2 tego rozporządzenia.

Zbigniew Ciechanowicz Artur Kowalewski Leon Miroszewski